



SEKRETARIAT  
Biura Prac Senackich  
Wpłynęło dn. 18.01.13 zał.....  
nr. 582 podpis.....

GABINET MARSZAŁKA SENATU

wpłynęło dn. 19.01.2013rr

nr. 284 podpis M. Potęć

Warszawa, dnia 16 stycznia 2013 r.

Minister  
Spraw Zagranicznych  
SM 2114/3/13/6738

**Pan Bogdan Borusewicz**  
**Marszałek Senatu**  
**Rzeczypospolitej Polskiej**

*Konradowi Pawle Marszałku*

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Stanisława Gogacza (pismo nr BPS/043-24-932/12 z dnia 20 grudnia 2012 r.) złożone podczas 24. posiedzenia Senatu RP, w sprawie nekropolii polskiej w Kołomyi na Ukrainie, uprzejmie informuję:

Problem podniesiony przez Pana Senatora jest znany Ministerstwu Spraw Zagranicznych z pisma Pani Stanisławy Patkowskiej-Kołysenko, otrzymanego w dniu 27 grudnia 2012 r. przez Konsulat Generalny RP we Lwowie. List Pani Prezes jest niewątpliwie podyktowany troską o dobro cmentarza w Kołomyi, którym Towarzystwo Kultury Polskiej „Pokucie” opiekuje się od kilkunastu lat. Jednak przedstawiona w nim sytuacja wymaga dalszych wyjaśnień.

Wiosną 2012 r. do Konsulatu kilkakrotnie zgłaszano skargi na bardzo niedobry stan nekropolii. Potwierdziła to wizyta Konsula, Kierownika Wydziału Współpracy z Polakami na Ukrainie, w lipcu ubiegłego roku. Ten ośmiohektarowy cmentarz, położony w samym sercu miasta, jest zarośnięty drzewami, z których część jest uschnięta, a wiele innych – wskutek braku opieki, zwłaszcza w okresie ZSRR – wyrosło na złym podłożu. W efekcie, korzenie uszkodziły nagrobki, a same drzewa grożą upadkiem. W wielu miejscach wyrosły zarośla i krzewy. Z 1600 nagrobków nie więcej niż 30 proc. pozostało w całości, a ok. 30 proc. jest tak zrujnowanych, że raczej nie ma szans na odrestaurowanie.

W Kołomyi mieszka zaledwie kilkaset osób oficjalnie przyznających się do polskiego pochodzenia. Są one skupione przy parafii katolickiej oraz w dwóch organizacjach: TKP „Pokucie” oraz w Polskim Towarzystwie Kulturowym im. A. Mickiewicza. Obie instytucje starają się dbać o cmentarz. Wiodącą rolę niewątpliwie odgrywa „Pokucie”, ale niewystarczające siły i środki nie pozwalają na właściwą opiekę nad całym terenem nekropolii.

Obie organizacje korzystają z pomocy z Polski, w tym udzielonej przez Towarzystwo Przyjaciół Kresów z Wrocławia oraz TVP Wrocław. Dzięki wspólnym wysiłkom udało się, przede wszystkim, uratować cmentarz od całkowitej likwidacji, planowanej przez lokalne władze w 1999 r. Teren został ogrodzony murem, który jednak – na skutek podmywania przez rzekę, ma obecnie ponad stumetrową wyrwę. Oczyszczonych zostało kilkadziesiąt

nagrobków i fragment części wojskowej nekropolii. Prace przy cmentarzu miały jednak zawsze charakter dorywczy.

Latem ubiegłego roku, Pani Stanisława Kołysenko sygnalizowała potrzebę bardziej efektywnego działania. Dzięki zgłoszonemu jesienią przez Konsulat, projektowi przeprowadzenia prac porządkowych na najbardziej zdewastowanych nekropoliach, placówka otrzymała środki z MSZ i w dniu 8 listopada 2012 r. zawarła umowę z firmą „ABM WSCHÓD” z Tarnowa, na przeprowadzenie ekspertyzy stanu cmentarzy w kilku miejscowościach, m.in.: Sokal, Wielkie Mosty, Sądowa Wiśnia, jak również w Kołomyi. Firma zobowiązała się także do wykonania najbardziej potrzebnych prac interwencyjnych. Jej przedstawiciele skontaktowali się z osobami zainteresowanymi sytuacją nekropolii w Kołomyi, w tym z proboszczem, prezesami obu organizacji polonijnych oraz z władzami lokalnymi. Natomiast, Konsulat wystosował prośbę o zgodę na wycięcie 45 drzew zagrażających bezpieczeństwu, skierowaną do miejscowych władz, ponieważ formalnie cmentarz jest własnością komunalną.

Ze względu na ograniczone środki finansowe, planowaną wycinkę drzew postanowiono ograniczyć do maksymalnie 10 sztuk i przeprowadzić ją przed nadejściem sezonu zimowego. Jednak prace zostały rozpoczęte dopiero na początku grudnia, m.in. ze względu na brak dobrego kontaktu z Przewodniczącą „Pokucia”. W końcowej fazie przygotowań, Pani Prezes odmówiła zgody na spotkanie z organizatorem prac, dlatego też wycięto tylko 5 drzew. Drewno po tej wycince pozostało na cmentarzu. Niektóre pnie wyglądają z pozoru na zdrowe, ale w rzeczywistości są w większości spróchniałe lub chore i nadają się tylko na potrzeby opałowe, a nie na przeróbkę na meble.

W dniu 5 stycznia br., Konsul M. Orlikowski, wraz z przedstawicielem firmy ABM, złożył wizytę w Kołomyi. Podczas spotkania z proboszczem parafii, ks. Piotrem Małym oraz Panią S. Kołysenko zostały omówione wszystkie sporne kwestie. W jego efekcie podjęto decyzję, które z pozostałych i przeznaczonych do wycinki drzew zostaną usunięte w pierwszej kolejności. Ustalono również, że TKP „Pokucie” i parafia skonsultują z fachowcami sprawę dalszego wykorzystania drewna po wycince.

W tej sytuacji zachęcamy organizacje polonijne do utrzymywania bieżącego kontaktu z Konsulatem Generalnym RP we Lwowie, co powinno pozwolić na skuteczniejszą koordynację działań w tej ważnej sprawie.

*Z wyrazami szacunku*

*Z up. Ministra Spraw Zagranicznych*  
*SEKRETARZ STANU*

*Grażyna Bernatowicz*